

Powstanie Domu i Biblioteki Sichowskiej



Powstanie Domu i Biblioteki Sichowskiej ma dać początek kulturalnemu odrodzeniu się miejscowości

Czy Sichów będzie tętnił kulturalnym życiem jak za czasów, kiedy w tutejszej posiadłości mieszkali potężni książęta?

Pierwsze budynki w posiadłości, której ostatnimi właścicielami byli Radziwiłowie pochodzą z końca XVIII wieku. Powstały tuż przed wybuchem Powstania Kościuszkowskiego z 1794 roku. Posiadłość przeszła wówczas w zarząd rodziny Potockich i była ich własnością do końca XIX wieku.

Wtedy to Róża Potocka poślubiła Macieja Radziwiłła z Zegrza. Młoda para postanowiła, że osiadzie w Sichowie. Budynki rozbudowano...

OD ŚWIETNOŚCI DO RUINY

Radziwiłłowie przebywali tutaj aż do wybuchu II wojny światowej. – Moja mama opowiadała mi, jak wjechali tutaj w 1940 roku Niemcy i zabrali Krzysztofa i Zofię Radziwiłłów do obozu koncentracyjnego. Mama razem z rodzeństwem została wygnana.

Po wojnie mijały lata, budynek miał kolejnych zarządców, aż wreszcie popadł w ruinę – mówi Stefan Dunin – Wąsowicz, spadkobierca majątku.



Tak wyglądają budynki, w których mieścić się będzie pensjonat w Sichowie. Z lewej Stefan Dunin – Wąsowicz, spadkobierca majątku.

Przez wiele lat mieszkał wraz z żoną poza granicami kraju. Wrócił w 2001 roku i postanowił odkupić majątek. - Stwierdziliśmy, że nie może tak być, żeby dom rodzinny niszczał - mówi dzisiejszy gospodarz. Od razu przystąpiono do stworzenia koncepcji zagospodarowania i odbudowy budynków.

Głównym celem, jakiemu służy odbudowa jest stworzenie ośrodka wspierającego rozwój kulturalny i gospodarczy regionu. Prace rozpoczęto w 2006 roku.

To jeden z elementów projektu pod nazwą Dom i Biblioteka Sichowska imienia Krzysztofa i Zofii Radziwiłłów. Projekt uzyskał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

MŁYŃ DLA ROZWOJU KULTURY W REGIONIE

Powstanie Domu i Biblioteki Sichowskiej ma się stać fundamentem dla rozwoju kultury i twórczości lokalnej. W latach międzywojennych u Radziwiłłów przebywali między innymi Karol Hubert Rostworowski, ksiądz Konstanty Michalski czy Józef Mehoffer, którego szkice portretujące Krzysztofa i Zofię Radziwiłłów zachowały się do dziś.

Zamierzeniem twórców tej idei jest stworzenie miejsca dla działalności twórczej nowych pokoleń. Zachętą do pracy mają być między innymi spotkania literackie i malarskie. Ich kształt nie jest jeszcze wypracowany.

- Życie można poświęcać na różne momenty. Jestem w tym momencie, w którym chciałbym się podzielić z innymi. Mam nadzieję, że nasze pomysły okażą się przydatne. Ekonomicznie ten pomysł musi żyć, ale jednocześnie chcielibyśmy wraz z żoną stworzyć miejsce dla młodych ludzi, którzy chcą rozwijać swoje talenty - mówi potomek Radziwiłłów.

Źródło: kultura.echodnia.eu 01.10.2009r. Marcin Jarosz

Gmina Rytwiiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=524